

Jerzy Sierociuk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Czy we współczesnych badaniach dialektologicznych przydatny jest jeszcze termin *interdialekt*?

W historii dociekań nie tylko dialektologicznych pojawiają się często różne koncepcje badawcze – towarzyszy temu także specyficzna terminologia. Takim terminem obecnym w dyskusji dotyczącej zwłaszcza ukształtowania dialektów był *interdialekt*. Określenie to często przywoływane było szczególnie w literaturze czeskiej; bardzo ożywiona dyskusja przetoczyła się też w środowisku dialektologów rumuńskich.

Rozdział jest próbą przybliżenia przytaczanych wówczas argumentów za i przeciw istnieniu tego zjawiska w przestrzeni dialektalnej.

Słowa kluczowe: dialektologia słowiańska, dialektologia rumuńska, terminologia dialektalna, interdialekt.

W historii różnych dyscyplin naukowych – także dotyczy to dialektologii – zauważane są okresy pojawiania się – często także dominacji – konkretnych preferencji badawczych, z którymi powiązane jest funkcjonowanie stosownych pojęć. Jednym z takich przykładów dotyczących historii badań gwaroznawczych jest właśnie *interdialekt*. Uwzględniając czas i stan ówczesnej wiedzy dialektologicznej pojęcie to w znacznym stopniu kojarzone jest z kwestią standaryzacji gwar.

W odniesieniu do gwaroznawstwa polskiego zauważana jest czasowa zbieżność dyskusji o istocie tegoż zjawiska z podejmowanymi dociekaniem dotyczącymi tzw. integracji językowej, którą można zaobserwować na znacznych zachodnich i północnych obszarach państwa.

Podejmując problem standaryzacji określonej struktury językowej, sytuowanej dotychczas poniżej języka ogólnego, w sposób oczywisty musimy ustosunkować się do kwestii wyodrębniania struktur pośrednich pomiędzy tymże językiem a lokalnymi gwarami. W określeniu takiego tworu językowego istotny człon ma element **inter-** określający umiejscowienie tegoż wśród systemów codziennej komunikacji językowej. Z teoretycznego punktu widzenia będą to struktury powstające bądź to na pograniczu – czy to geograficznym czy też sytuowane w przestrzeni wertykalnej.

Szczególnie w odniesieniu do pierwszego uwarunkowania nasuwa się konieczność określenia zjawiska stanowiącego struktury typu **międzydialektalnego**. W tej sytuacji przydatne może wydawać się pojęcie **interdialektu**, które swego czasu zajmowało szczególne miejsce w rozważaniach dialektologicznych – i nie tylko.

Prezentowane uwagi stanowią uaktualnioną wersję rozważań opublikowanych w roku 1987 (Sierociuk, 1987). Wówczas główna uwaga koncentrowała się na charakterystyce struktury języka folkloru.

Na wstępie należy podkreślić, że interesujący tu nas problem podejmowany był głównie poza środowiskiem polskim; u nas bowiem swoistą popularność zdobył on po wprowadzeniu przez Jerzego Bartmińskiego pojęcia *interdialektu* w odniesieniu do języka folkloru (Bartmiński, 1973), które szkicował następująco:

elementami poetyckiego interdialektu są nie tylko przekształcone w formuły językowe i wyposażone w dodatkowe znaczenia elementy znane wszystkim gwarom polskim [...], lecz także elementy, które nie są potocznie używane w żadnej gwarze [...] i stanowią charakterystyczną nadwyżkę językową w tekstach folkloru (Bartmiński, 1980, s. 119).

Poszerzenie obserwacji na struktury językowe folkloru innych narodów słowiańskich pozwala w tym miejscu stawiać jednak tezę o istnieniu prasłowiańskiego języka poetyckiego, którego współczesny folklor jest swoistą kontynuacją (Sierociuk, 2001, 2003a, 2020).

Przejdźmy jednak do zagadnień *stricte* dialektologicznych. W środowisku polonistycznym na uwagę zasługuje stanowisko Zuzanny Topolińskiej, która o interesującym nas pojęciu pisze:

Przez interdialekt rozumiem system pośredni i pośredniczący między gwara, z jednej, i polszczyzną ogólną, literacką, z drugiej strony. Jest to wspólne przedstawicielom gwary w skali całego regionu (a więc nie tylko prestiżowo, ale i geograficznie ponaddialektalne) maksymalne przybliżenie do języka literackiego możliwe przy utrzymywaniu szeregu nieuświadomianych właściwości gwary. System fonologiczny interdialektu, z reguły prostszy zarówno od literackiego, jak i gwarowego powstaje w drodze substytucji w miejsce fonemów czy pozycyjnych wariantów fonemów języka literackiego najbliższych im fonetycznie elementów systemu gwarowego (Topolińska, 1976, s. 121).

W innym miejscu Z. Topolińska dodaje:

Przez interdialekt rozumiem system kształtowany świadomą chęcią wyzbycia się cech językowych kwalifikowanych jako dialektalne i opanowanie cech kwalifikowanych jako literackie, czemu towarzyszy zacieranie lokalnych różnic dialektalnych, tak że interdialekt stanowi rodzaj czapki nad konkretnym kompleksem dialektalnym, czapki wspólnej całemu regionowi, używanej przez reprezentantów dialektu w pierwszym etapie w ich kontakcie z przedstawicielami języka literackiego, w drugim etapie w ich kontaktach wzajemnych (Topolińska, 1985, s. 69).

Te dwa polskie ujęcia przeciwstawiają się sobie stosunkiem użytkowników powstałej struktury językowej do ich używania. O ile J. Bartmiński podkreśla wybór właściwości gwarowych dokonywany przez użytkownika folkloru, o tyle dla Z. Topolińskiej jest to świadoma chęć wyzbycia się cech dialektalnych.

Przywołane wyżej podejścia potwierdzają jednocześnie rzadkość podejmowania tejże problematyki nie tylko w dialektologii polskiej. Przedstawiając pojmowanie tego zjawiska w literaturze innych języków rezygnuję z omawiania poszczególnych koncepcji preferując dosłowne, w miarę możliwości, przytaczanie znanych mi prób określenia tego pojęcia. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że prezentowana dalej różnorodność stanowisk wobec interesującej nas problematyki w znacznej mierze warunkowana jest specyficznymi uzależnieniami historyczno-językowymi, por. np. sytuację językową w Czechach i w Polsce.

To właśnie w Czechach zagadnieniu temu poświęcono chyba najwięcej uwagi. Ponadto znamienne jest to, że najbardziej syntetyzujące informacje

zawarte zostały w dyskusyjnych ujęciach publikowanych na łamach „Voprosóv jazykoznanija”¹.

To tam Petr Sgall pisał:

Pierwsze syntetyczne opracowanie prezentowanej problematyki jest autorstwa B. Havranka, który scharakteryzował tzw. ogólnonarodowy potoczny (w naszej terminologii – potoczno-mówiony) język jako interdialekt („obecná čeština”), tj. jako „ludowy język [...] bez wąskiego ograniczenia miejscowego”, którego nosiciele gwar używają w charakterze ponaddialektalnej normy, a nosiciele języka literackiego – w charakterze normy nieliterackiej. Ten ogólnonarodowy język potoczny, jak uważa B. Havranek, zajmuje szczególne położenie z porównaniu z pozostałymi, mniejszymi według zakresu (powstałymi na podstawie gwar morawskich) uzyskuje on przeważnie całe rozprzestrzenienie na ich terytorium (Сгалл, 1960, s. 12).

Warto zauważyć, że w ujęciu Bohuslava Havranka interdialekt nie jest zjawiskiem odnoszącym się wyłącznie do odmiany językowej pokrywającej całe terytorium etniczne określonej grupy i mogącej rozpadać się na jednostki tworzące zespoły bliskich sobie gwar.

Na jednym poziomie z innymi interdialektami rozpatruje interdialektalny charakter ogólnonarodowej odmiany czeszczyzny Jaromír Bělič, zwracając jednocześnie uwagę na jej ograniczoność terytorialną (Bělič, 1952, 1958, 1972).

Wróćmy jednak do ujęcia P. Sgalla, który, omawiając powstawanie interdialektów, pisze dalej:

Proces scalania się języka narodowego nie jest mechanicznym, jednostronnym cofaniem się dialektów przed jakimś innym tworem językowym. Należy tu mówić o jednoczesnym i wzajemnym zaniku dialektów, przy którym zachowują się przede wszystkim elementy wspólne większej części dialektów. Współzależność dialektów w danym przypadku warunkowana jest, poza liczebnością ich nosicieli, czynnikami ekonomicznymi i politycznymi (dialekty ważnych centrów rozprzestrzeniają się kosztem innych dialektów), wpływem języka literackiego i – na koniec – szybciej rozprzestrzeniają się elementy będące uproszczeniem, a nie komplikacją budowy języka. Następstwem tych procesów jest powstawanie tak zwanych *i n t e r d i a l e k t ó w*, do których stare terytorialne dialekty stopniowo przybliżają się, i którym się one podporządkowują (Сгалл, 1960, s. 15).

¹ Tłumaczenia wszystkim cytowanych prac obcojęzycznych pochodzą od autora.

Podobnie rzecz ujmuje też J. Bělič akcentujący dodatkowo związek między powstawaniem interdialektów a nowszymi procesami wyrównawczymi (Bělič, 1972, ss. 323–324).

Kończąc wątek dyskusji lingwistów czeskich należy przywołać wspólne krytyczne stanowisko J. Běliča, B. Havránka, Alojisa Jedlički i Františka Trávníčka, którzy nawiązując do podejmowanej przez P. Sgalla przeciwności „jądro języka narodowego – dialekty” wspólnie piszą:

Ukazana „przeciwstawność” nie okazuje się w rzeczywistości tak bardzo ostra: należy brać tu pod uwagę obecność stadiów przejściowych między językiem literackim a starymi dialektami miejscowymi przechodzącymi w regionalne interdialekty. Do interdialektów regionalnych odnosi się według swego pochodzenia i „potoczno-mówiony” język czeski, który w określonym stopniu, tak jak i pozostałe (morawsko-śląskie) interdialekty, stoi w ten sposób bliżej „jądra” języka narodowego, przeciwstawianego językowi literackiemu, niż obumierające stare dialekty (Белич i in., 1961, s. 46).

I dalej ci sami badacze konstatują:

Bardziej lub mniej rozwinięte interdialekty istnieją prawie we wszystkich językach o starej tradycji kulturowej, jednak obok nich istnieje i zwyczajna codzienna forma języka literackiego, z jednej strony niezawierająca w sobie cech właściwych wyłącznie językowi literackiemu, a z drugiej – nie dopuszczająca w zasadzie takich dialektalnych i interdialektalnych zjawisk, które w tej swobodnej, nieoficjalnej formie języka literackiego odczuwane są jako nieliterackie (Белич i in., 1961, s. 50).

Bardzo żywa dyskusja na podnoszony tu temat toczona była swego czasu także wśród dialektologów rumuńskich. Jej inicjatorem był niejako Boris Cazacu publikując w roku 1966 w Rumunii (wygłoszony wcześniej w 1965 r. w Madrycie na kongresie poświęconym lingwistyce i filologii romańskiej) artykuł pod znamienym tytułem *Noțiunea de interdialect* (Cazacu, 1966).

Przyjmując zawarte m.in. w pracy Waltera Henzena (Henzen, 1954, s. 9) twierdzenie o procesach interakcji zachodzących na różnych poziomach języka i w różnych epokach historycznych przeprowadził stosowne badania ankietowe na terenie dialektu dakoromańskiego (Cazacu, 1966, s. 33). W tym miejscu należy wspomnieć, że problematyka podnoszona przez lingwistów czeskich (szczególnie przez P. Sgalla) B. Cazacu była znana (Cazacu, 1966, s. 33).

Kształtowanie się interdialektu warunkowane jest stopniem wzajemnego zróżnicowania gwar i języka literackiego. Tam, gdzie rozpiętość między tymi dwoma odmianami języka etnicznego jest większa, istnieją warunki bardziej

sprzyjające wyodrębnianiu się formy pośredniej. Obserwując taką sytuację na terenie Rumunii B. Cazacu, omawiając interesujące nas pojęcie, stwierdza, że ta pośrednia forma komunikacji, sytuowana poniżej poziomu języka standardowego, tworzy się z jednej strony przez eliminację określonych osobliwości dialektalnych, a z drugiej zaś przez zachowanie innych, których obszary rozprzestrzenienia często przekraczają granice odpowiednich dialektów (Cazacu, 1966, s. 39).

Podobnie jak wcześniej językoznawcy czescy, B. Cazacu łączy powstawanie interdialektu z aktualnymi warunkami socjalno-ekonomicznymi i kulturowymi przeobrażeniami społeczeństwa, zaznaczając jednak, że specyficzne osobliwości interdialektów tłumaczą się charakterem mniejszego lub większego otwarcia systemów lingwistycznych dialektów będących ich bazą, zaś rozwój interdialektów zależy od relacji między czynnikami wewnętrznymi zachodzącymi w historii języka (Cazacu, 1966, ss. 39–40).

Ujęcie B. Cazacu powtarzane jest w późniejszych pracach dialektologów rumuńskich. Z czasem pojawiają się jednak uściślenia akcentujące różne aspekty tego zjawiska, jak chociażby charakterystyka podana przez Valeriu Rusu, w której zaakcentowane zostały dwie płaszczyzny funkcjonowanie interdialektu: płaszczyzna horyzontalna – geograficzna i płaszczyzna wertykalna – socjo-kulturowa (Rusu, 1977, s. 92).

Z czasem jednak obserwujemy odejście od koncepcji B. Cazacu przejawiające się negocjacją tak samego terminu jak i jego pojmowania. Współautor akademickiego podręcznika dialektologii rumuńskiej – Ștefan Giosu – odrzuca nie tylko sam termin interdialekt, wprowadzając w to miejsce *semidialekt*. Decyzję swą uzasadnia następująco:

Nazwa *i n t e r d i a l e k t* nie odpowiada rzeczywistości lingwistycznej stanowiącej kompromis między dialektem a językiem literackim, nie zaś między dwoma lub więcej dialektami. Termin ten mógłby być używany najwyżej w odniesieniu do dialektów pośrednich, jakimi są na przykład kroackie na styku języka serbskiego i kroackiego, polskiego i słowackiego itd. (Caragiu Marioțeanu i in., 1977, s. 28).

Nowy termin charakteryzuje zaś następująco:

Semidialekt nie jest sumą wszystkich osobliwości dialektalnych i literackich. Mówiący, który ciągle zachowuje w pamięci dwa systemy, dokonuje selekcji faktów lingwistycznych. W miarę, jak rośnie wpływ języka literackiego, określone osobliwości dialektalne wchodzące w skład semidialektu zanikają (Caragiu Marioțeanu i in., 1977, s. 28).

Podjęmowany problem pojawia się nie tylko w rozważaniach dialektologów. Warto zauważyć, że w tym samym czasie podejmowane są prace dotyczące szeroko pojmowanej integracji językowej. Na gruncie polskim dotyczy to szczególnie struktur językowych mających powstawać na zachodzie i północy, określanych jako „nowe dialekty mieszane”. Odzwierciedlenie wstępnych rezultatów – i szczególnie oczekiwań – widoczne jest w wywodzącej się spoza środowiska dialektologicznego propozycji Stanisława Gajdy dotyczącej polskiej sytuacji językowej lat 70. ubiegłego wieku. W jednym z artykułów pisze on:

Zmiany w sytuacji gwarowej w okresie powojennym są w zasadzie dwukierunkowe. Pod względem ruchów ludności, zwłaszcza na północy i zachodzie Polski wytwarzają się *intergwary* jako rezultat konfrontacji i interferencji dwu lub więcej gwar należących do tego samego dialektu oraz *interdialekty* jako wynik podobnego procesu obejmującego gwary różnych dialektów. Procesy tego typu miały miejsce już w przeszłości, ale nigdy na taką skalę. Równocześnie wystąpił znacznie silniejszy proces interferencji gwar, intergwar i interdialektów z językiem literackim. Dokonał się on na wsi, ale przede wszystkim w mieście. W jego efekcie wytworzyły się zróżnicowane terytorialnie w zależności od podłoża gwarowego, intergwarowego i interdialektalnego *supragwary* i *supradialekty* (półdialekty) wiejskie i miejskie o różnym stopniu przejawiania się cech języka literackiego w idiolekcie i socjolekcie (Gajda, 1981, s. 27).

Stanowisko takie jest wynikiem dominującego w owym czasie pojmowania gwary wywodzącego się z założeń szkoły Kazimierza Nitscha. Najogólniej mówiąc gwarę traktowano jako twór językowy praktycznie pozbawiony wpływów języka literackiego. Wyraźnie zaznaczone jest to przez autorów pierwszego polskiego atlasu dialektologicznego, w którym Mieczysław Małecki i K. Nitsch określając wymogi stawiane informatorom terenowym pisali:

Niezbędnymi warunkami każdego informatora były następujące: 1/ Urodzeni w danej miejscowości. 2/ Stałe w niej zamieszkanie, t. j. kładło się nacisk na znalezienie takich ludzi, którzy wogóle wsi rodzinnej nie opuszczali, albo bardzo krótko poza nią bawili; [...]. 3/ Odpowiedni wiek, t.j. najchętniej między 45. a 65. rokiem życia; niejednokrotnie jednak musiało się te ramy wieku tak wdół, jak i w górę rozsunąć, gdyż często trafiały się doskonałe obiekty poniżej 45-u lat i naodwrot czasem starcy, nawet ponad 70 lat liczący, okazywali niezwykłą żywotność umysłu i zadziwiająca pamięć. 4/ **O ile możliwości analfabetyzm, a w każdym razie rzadkie obcowanie z książką** [podkr. – J. S.] 5/ Opinia naczelnika gminy i innych mieszkańców, iż obiekt „gada prawdziwie po chłopsku, po naszymu” [...]. 6. Jaka taka inteligencja, też umiejętność

opowiadania różnych „gadek”, gdyż taki człowiek zwyczajnie łatwiej sobie radzi z pytaniami kwestionariusza, niż człowiek tępy, choćby sam mówił wyłącznie gwarą (Małecki & Nitsch, 1934, s. 18).

Przyjmowane założenia pozwalały też ograniczać liczbę „obiektów” badanych w jednej miejscowości. Ci sami autorzy stwierdzają to jednoznacznie:

W zasadzie odpowiadał na pytania **jeden** [podkr. – J. S.] informator, z którym eksplorator przechodził po kolei wszystkie pozycje kwestionariusza. Ale obok tego głównego informatora okazywała się zawsze konieczność zbadania informatorów drugorzędnych, tak dla uzupełnienia pewnych pytań, jak też dla skontrolowania wiarygodności odpowiedzi obiektu głównego (Małecki & Nitsch, 1934, s. 20).

Założenia powyższe dominujące były prawie w całym polskim środowisku dialektologicznym. Bardzo wyraźnie podkreślane to jest w szkic sylwetki naukowej twórcy „szkoły krakowskiej”:

Dopiero od czasów Rozwadowskiego, Nitscha i Łosia można mówić o w pełni zorganizowanej, systematycznej działalności naukowej i pedagogicznej w dziedzinie językoznawstwa polskiego, słowiańskiego i indoeuropejskiego w Polsce na poziomie światowym i jest to zarazem szczęśliwy zbieg okoliczności, że tych trzech uczonych mogło przez dłuższy czas współdziałać w jednym miejscu, tworząc językoznawczy ośrodek naukowy (tzw. „krakowską szkołę językoznawczą”). Na owoce ich pracy nie trzeba było długo czekać. **Większość językoznawców polskich następných pokoleń była przeważnie albo ich bezpośrednimi uczniami, albo w jakiś sposób od nich zależna, choć kształcona w innych ośrodkach** [podkr. – J. S.] (Piwowarczyk, 2020, s. 135).

Współczesne eksploracje dialektologiczne jednoznacznie przekonują, że obraz językowy społeczności konkretnej wsi jest bardzo zróżnicowany; w znacznym stopniu wpływ na to ma zróżnicowanie pokoleniowe. Gwara w konkretnym środowisku przekazywana jest w oparciu o tradycję ustną – należy zaznaczyć, że brak tu swoistej gramatyki tak charakterystycznej dla języka pisanego. Jednocześnie inaczej zarysowuje się tu pamięć historyczna. Jako mowa środowiska oralnego (opartego na tradycji ustnej) obejmuje jedynie trzy okresy pokoleniowe: JA – RODZICE – DZIADKOWIE. Poza pokolenie dziadków „pamięć językowa” użytkowników gwary nie sięga. Wraz z upływem czasu triada ta przesuwa się na osi historycznej.

Śledzenie ewolucji systemu – i żywotności konkretnych zjawisk – możliwe jest zatem poprzez pozyskiwanie danych od możliwie licznej – i zróżnicowanej pokoleniowo – grupy mieszkańców konkretnego punktu badawczego. W efek-

cie umożliwia to dysponowanie odpowiednio pojemną podstawą materiałową. Przykładem niech tu będzie korpus gwary Bukówca Górnego (pow. leszczyński – zawierający obecnie ponad 650 000 słowoform – gdzie każda jednostka gwarowa opatrzona jest danymi zawierającymi m.in. rok urodzenia informatora, jego inicjały oraz dzienną datę nagrania. Przy doborze rozmówców starano się zachować proporcję w reprezentacji pokoleniowej – tu przynależność pokoleniowa wyznaczana jest rokiem urodzenia informatora. Przyjmowałem bowiem, że na złożoność zachowań językowych konkretnego osobnika decydujący wpływ ma czas kształtowania się jego kompetencji językowej, czas opanowywania systemu językowego wraz z odniesieniami kulturowymi (Sierociuk, 2003b).

Wykorzystanie dwu parametrów – identyfikującego inicjału i roku urodzenia informatora – umożliwia śledzenie procesów dokonujących się w danym środowisku językowym. Jako przykład niech tu posłużą zestawienia poświadczeń żywotności form deminutywnych z powyższego korpusu wyekscerpowanego z ponad 200 godzin rozmów z prawie 70. informatorami. Należy zaznaczyć, że poświadczenia te (nie we wszystkich rozmowach potwierdzone) pojawiły się w luźnych wypowiedziach, nie były przedmiotem badania kwestionariuszowego.

DRABKA [36 x]: DRABECZKA [12 x]: DRABINKA [20 x]:

- PaK (1910) – 1 -
- UrA (1912) – 5 -
- 1 – PoJ (1919) ---
- SoW (1920) – 1 -
- 1 – DoS (1921) ---
- 1 – MaF (1922) -- 3
- 1 – SwS (1922) – 1 -
- 1 – SIJ (1923) – 1 -
- 2 – SzA (1923) -- 2
- SzJ (1925) -- 3
- PoW (1928) -- 2
- 4 – SoA (1928) ---
- SoF (1928) -- 1
- 1 – LiE (1935) – 3 1
- 3 – PoB (1937) ---
- 4 – PoC (1942) -- 1
- GrP (1944) -- 1
- GuB (1946) -- 1
- BaK (1947) -- 1
- 7 – SaZ (1948) -- 2
- WoS (1959) -- 2

Zestaw powyższy przynosi obraz gwary bukowieckiej znacznie odbiegający od szkicu czynionego na podstawie danych pozyskiwanych od jednego respondenta. Jest też oczywiste, że dysponując podobnym zestawem z innych punktów badawczych będziemy mogli znacznie więcej powiedzieć o zjawiskach notowanych na pograniczu konkretnych kompleksów gwarowych.

Pozyskiwany współcześnie materiał terenowy – jak i w coraz większym stopniu dostępne mapy dialektalne (Sierociuk, 2024) – jednoznacznie dowodzą braku (opierając to na danych z polskiego obszaru etnicznego) struktur tworzących strefy dominacji systemu o przewadze zjawisk pozwalających widzieć w nich międzodialektalną strukturę typu *inter-*. Współczesne mapy dialektalne bowiem praktycznie nie potwierdzają istnienia – funkcjonowania – intergwar i interdialektów – rozumianych jako twór językowy o określonej – właściwej – strukturze;

W sensie geograficznym trudno zatem współcześnie mówić o systemach pośrednich – o interdialektach; bardziej odnosić to można do ujęcia wertykalnego – swoisty interdialekt jako forma pośrednia między dialektem a językiem literackim. Czy jest to forma lokalnego języka potocznego?

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński, J. (1973). O procesie formowania się interdialektu poetyckiego w języku polskiego folkloru. *Ludowość dawniej i dziś. Studia folklorystyczne*, 237–257.
- Bartmiński, J. (1980). Zasięg zjawisk językowych w gwarze i w folklorze. *Biuletyn PTJ*, 37, 117–128.
- Bělič, J. (1952). K otázce češtiny jako národního jazyka. *Slovo a Slovesnost*, 13(2), 71–86.
- Bělič, J. (1958). K otázce obecné češtiny. *Študie ze slovenské jazykovědy*.
- Bělič, J. (1972). *Nástin české dialektologie*.
- Caragiu Mariofeanu M., Giosu S. I in. (1977). *Dialectologie română*. București.
- Gajda, S. (1981). O współczesnej polskiej sytuacji językowe. *Sprawozdanie 1979*, 17. Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Henzen, W. (1954). *Schriftsprache und Mundarten*.
- Małecki, M. & Nitsch, K. (1934). *Atlas językowy polskiego Podkarpacia* (Cz. 2). Polska Akademia Umiejętności.
- Piowarczyk, D. R. (2020). Kazimierz Nitsch – współtwórca językoznawstwa polskiego. W Z. Greń, K. Kleszczowa & Z. Zaron (Red.), *My z Nich 4. Spuścizna językoznawców polskich XX wieku* (ss. 129–140).
- Rusu, V. (1977). *Introducere în studiul graiurilor românești*.
- Sierociuk, J. (1987). Interdialekt a styl folkloru. *Annales UMCS*, 17–50.
- Sierociuk, J. (2001). Czy istniał prasłowiański język poetycki? *Poznańskie Studia Polonistyczne*, 8(28), 127–137.

- Sierociuk, J. (2003a). Czy językowy model gatunku w folklorze jest dziedzictwem prasłowiańskim? *Славянское слово в литературе и языке*, 45–52.
- Sierociuk, J. (2003b). Założenia metodologiczne badań języka wsi. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 12, 131–136.
- Sierociuk, J. (2020). Homer and contemporary folklore – different time, one tradition. *Gwary Dziś*, 13, 153–163. <https://doi.org/10.14746/gd.2020.13.6>.
- Sierociuk, J. (2024). O pewnych zjawiskach z pogranicza zasięgów gwar rodzimych [Manuskrypt złożony do druku].
- Topolińska, Z. (1967). Teksty gwarowe centralnokaszubskie z komentarzem fonologicznym. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*.
- Topolińska, Z. (1985). Geografa językowa z zagadnienia interferencji. *Studia gramatyczne*, 6.
- Белич, Я., Гавранек, Б., Едличка, А., & Травничек, Ф. (1961). К вопросу об „обиходно- разговорном” чешском языке и его отношение к литературному чешскому языку. *Вопросы языкознания*, 10(1), 41–51.
- Transliteracja:** Bělič, J., Havránek, B., Jedlička, A., & Travníček, F. (1961). K voprosu ob „obichodno-rozgovornom” czeszkim jazykie i jego odnoszenji k literaturnomy czeszkomu jazyku. *Voprosy jazykoznanija*, 10(1), 41–51.
- Сгалл, П. (1960). Обиходно-разговорный чешский язык. *Вопросы языкознания*, 9(2), 11–20.
- Transliteracja:** Sgall, P. (1960). Obichodno-rozgovornyj czeszkij jazyk. *Voprosy jazykoznanija*, 9(2), 11–20.

Is the Term Interdialect Still Useful in Contemporary Dialectological Research?

Throughout the history of research, especially in dialectology, various theoretical concepts and specific terminologies have been introduced. One such term, *interdia-lect*, has been central in discussions about dialect formation. This term has frequently appeared, particularly in Czech linguistic literature, and has also sparked lively debates among Romanian dialectologists. This chapter presents the main arguments for and against recognizing this phenomenon within the dialectal landscape.

Keywords: Slavic dialectology, Romanian dialectology, dialectal terminology, interdialect.